Nr. 2. Lwów, Czwartek dnia 2. Stycznia 1890 Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 50 c.
Półrocznie 9 „ 00 „
Miesięcznie 1 „ 00 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciel: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie: Dziś: Makarego. Jutro: Genowefy p. Pojutrze: Tytusa bisk.
Grecko-katolickie: Dułyanny. Anastazji. 10 Mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 58 m.
Zachód „ o 4 g 1 m.
Barometer 772. Odwilż.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o równe wypisywanie adresu.

Zamogi.

Przyspieszenie zapomogi dla kilkunastu powiatów bardziej dotkniętych zajęto w kraju z zadowoleniem.

Gospodarz Z. Kociubińczyk, powiatyńskiego, nadesłał do Wydziału krajowego, w którym między innemi:

„Nie będę się rozpisywać z powodami, przytaczam tylko fakta, które mogą pogląd na stan rzeczy we wschodnich dzielnicach kraju. Jako posiadacz 18 morgowej własności, kładłem w roku 1885, a w dalszym roku 56 do 60 kóp *samo tylko pszenicy*.

W rb. zebrałem *wszystkiego zbożem* 37 kóp garstek, z których po omłocie siewach ozimych, nawet miesiące na nie zostało, a o nasieniu niema mowy. Ten sam stosunek tu w udziale każdemu rolnikowi, a kto sądzi, niech przyjedzie i zobaczy, jak wyglądają. Większa połowa inwentarza gospodarczego została wysprzedana, boczego zostałej ćwierci wości, dla braku paszy. Koniemi jeszcze lat robić było można, sprzedając na zabicie 80, 2, 2·50, 3·30 do 4 złr. Sztuka krowy po 10, a jałówki po 8, 9 do 10 złr., chlewrzodę również zmarnowano.

Gmina tutejsza 140 Do dziś sprzedano 66 a do 20 lub dla braku karmy sprzedane muszą. klęski pozostaną przez kilkanim zmy podźwignąć się z tegoroczny dostatka szczególnie na przyrost inwentarza gospodarczego i roboczego długo będziemy mieli czy z lichwy już chyba się nie oczemy.“

Z pow. Kałecki donoszą nam, że chłopi chwycili praktyczniejszego sposobu, i mięsem z zabijanią nierogaciznę.

Z Brzeska korespondencja *N. Reformy* donosi, że wybijania koniestwach dalszego do starostów, kazimiestnika, wydanym inwentarza pocwali cyfrowy ubytek go.

Gimnazjum w Buczaczu.

Dowiadujemy się z *Przyjaciela Nauczycieli*, organu Towarz. nauczycieli szkół w Galicji, gimnazjum buczackie, ufundowane przez jezuitów w r. 1754, zamienione ma być na gimnazjum. Rokowania o to trwają już latami.

W r. 1853 gmina m. Buczacza prośbę do rządu, ażeby gimnazjum klasztoru Bazylianów na swoje obowiązała się w tym celu to ofiarować rocznie. Propozycję tę ministerstwo odrzuciło. W r. 1859 zostało 6-klasowe gimnazjum buczackie zreorganizowane na gimnazjum niższe 4-klasowe.

Od r. 1871 rozpoczęły się nowe starania gminy, aby rząd objął gimnazjum na siebie. Ministerstwo zdawało się być temu przychylne.

Wobec starań gminy zachowali Bazyljanie bierne stanowisko, w końcu oświadczyli (1882) gotowość do odstąpienia budynku (7 sal), przyborów i dopłacania rocznie 1050 zł. ze względu na obowiązek utrzymywania 3 księży do uczenia w gimnazjum (obliczając koszt utrzymania jednego księdza na 350 zł. rocznie). Gmina ofiarowała dopłatę roczną 1200 zł., usługę i opał. Na propozycję tę zgodziło się ministerstwo założyć od r. 1884 gimnazjum własne, lecz zażądało wpierw od gminy i konwentu prawnych deklaracyj.

Tymczasem rokowania gminy z konwentem o te deklaracje rozbijały się o to, iż Bazylianie nie chcieli na stałe odstąpić budynku dla gimnazjum, wobec czego gmina postanowiła adaptować ten budynek na gimnazjum niższe, ofiarując na ten cel 7000 złr. Na urgens ze strony ministerstwa r. 1887, odpowiedziała gmina, iż obowiązuje się adaptować budynek i dać „rzeczowe potrzeby“. Bazyljanie poczęli jednak nowe stawiać przeszkody, nie chcąc zezwolić na adaptację budynku, skutkiem czego gmina postanowiła odnająć budynek od konwentu na lat 20 za czynszem 400 złr. rocznie. Co do dopłaty ze strony konwentu 1050 złr. rocznie, Bazyljanie, wbrew pierwotnemu oświadczeniu, nie chcieli się zgodzić, zasłaniając się tem, że utrzymują prócz gimnazjum i szkołę ludową, do czego fundacją nie byli obowiązani; przeto oświadczyli, iż dając 1050 złr., nie będą nadal utrzymywać szkoły ludowej.

Obecnie na ministerstwo oświecenia zamiar ostatecznie sprawę tę załatwić i założyć w Buczaczu gimnazjum rządowe; rzecz jest już w toku i są widoki, że z nowym rokiem szkolnym wejdzie w życie tamże rządowe niższe gimnazjum.

Kolonizacja niemiecka w Rosji.

Prasa rosyjska co raz baczniejszą zwraca uwagę na zaludnianie południa przez kolonistów niemieckich. Nie ograniczając się na zaznaczaniu faktów, świadczących o powiększaniu się liczby Niemców, osiedlonych na stałe w gubernjach południowych, dzienniki rosyjskie formułują różne wnioski co do sposobów zażegnania tłumnej emigracji niemieckiej, którą poczytują za nową klęskę.

W jednym z dzienników petersburskich czytamy co następuje: „Niezaprzeczonym jest faktem, że koniści niemieccy oddziaływują w sposób niepożądany na ludność otaczającą, i że sprowadzają swoich robotników na niekorzyść robotników miejscowych, pozbawionych w ten sposób zarobku. Ubolewania wszakże nie na wiele się zdadzą, należy rozpatrzyć się w sprawie trzeźwo i spokojnie. Nie ma wątpliwości, że każdy rząd ma nietylko prawo, ale i obowiązek bronienia interesów państwowych, związanych z rolnictwem, tembardziej zaś tam, gdzie ziemia stanowi główną podstawę bogactwa narodowego i państwowego. Należy uwarunkować nabywanie własności ziemskiej w Rosji tem nieodzownem wymaganiem, że nabywca musi być koniecznie rosyjskim poddanym. Nawet Ameryka, owa kraina wszelkiej swobody, wprowadziła w ostatnich czasach poważne ograniczenia w rzeczach dotyczących nabywania ziemi przez emigrantów. U nas poddaństwa rosyjskiego wymaga się tylko przy kupowaniu ziemi w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. Otóż na tych środkach poprzestać niepodobna. Poprostu nasza miłość własna wymaga, żeby każdy władający ziemią był obywatelem rosyjskim, dźwigał ciężary wspólne z każdym Rosjaninem i korzystał też z praw ogólnych. Tymczasem u nas na południu i na wschodzie, a nawet w samem sercu Rosji istnieje dużo towarzystw całkiem nader dzoziemskich, które władają nieruchomościami itp. cenną, naprzykład kopalniami węgla, nafty itp. Każde z tych przedsiębiorstw, około których gromadzą się majstrowie, robotnicy i kupcy, wyzyskuje bogactwo ruskie i wywozi je po za granice naszej ojczyzny. W gospodarstwie rolnem położenie nie jest tak trudne, wszelako, jeśli cudzoziemiec, zbierając kapitały na naszych polach, pozostanie cudzoziemcem, to można zawsze przewidywać, że pieniądze zebrane pójdą wraz z nim zagranicę; przeto suma bogactwa wytwarzanego w naszem kraju nie wzrasta w takim stopniu, w jakim mogłaby wzrastać, gdyby pieniądze, wydobywane z ziemi np. przez Niemców, pozostawały w Rosji.

W końcu, odnośnie do napływu robotników niemieckich, najwłaściwszem byłoby wydanie zarządzeń restrykcyjnych tak samo, jak to uczyniła Ameryka względem Chińczyków. Wszystkie te środki miałyby niezaprzeczoną doniosłość, nawet w takim razie, gdyby na to wypadło czekać bodaj lat kilka.

„Koloniści niemieccy mieszkają w Rosji przeszło od lat stu, a jednak większość ich pozostała niemiecką i nie zna nawet języka rosyjskiego. Co do tego, czy poczytują się za Rosjan, i czy są dobrymi obywatelami — o tem na dzisiaj mówić nie będziemy. Wszelako sam fakt, że są obcymi Rosji w duchu i związani z nią tylko przez związki zewnętrzne, bez względu na to, że Rosja nietylko ich przytuliła, ale obsypała łaskami, ulgami i przywilejami, pozostaje niezaprzeczonym. Tak więc związki formalne — kończy *Now. Wrem.* — znajdujące wyraz w przyjęciu obywatelstwa rosyjskiego, nie wytwarzają związku duchowego, czyli zlania się narodowościowego. W szeregu środków i zarządzeń, potrzebnych w całej tej sprawie, środki, dążące do osiągnięcia tego, o czem się rzekło wyżej, winny stać na pierwszym planie“.

Proces przeciw ajentom emigracyjnym.

(Trzydziesty piąty dzień rozprawy).

(JZ) **Wadowice** 30 grudnia. (Dokończenie). Przez wczoraj i dzisiaj słuchano świadków, z których zeznań wynika, że w państwie niemieckiem, w Hamburgu i Bremie panowało co do wychodźców galicyjskich zupełne bezprawie. Kto się tam dostaje do jaskiń, zwanych „Quartierhausami“, jest pozbawiony wolności, a wypuszczają go, skoro z niego ostatni cent wyduszono. Jeżeli rozprawa w ostatnich dniach nie wykazała wiele okoliczności obciążających wprost ajencję oświęcimską, to zdzieranie to emigrantów w Hamburgu i Bremie w „Quartierhausach“, stojących w ścisłych stosunkach z ajencją oświęcimską, rzuca ponure światło na głównych działaczy emigracyjnych w Oświęcimie.

Sw. Wojciech Reichel przyjechał do Hamburga z nadesłaną mu z Ameryki wolną kartą okrętową („Freischein“). Zaraz na dworcu kolejowym w Hamburgu jacyś ludzie zaprowadzili go wraz z innymi wychodźcami do domu kwaterunkowego, tam ich trzymano 5 dni w zamknięciu, potem żądano dopłaty 9 złr., kto dobrowolnie n

dał, *tego za szyję duszono i bito*, aż zapłacił tyle, ile w tej norze zbójeckiej od niego żądano.

Św. Józef Szuber był dwa razy w Ameryce, pierwszy raz jechał na Hamburg, drugi raz na Bremę. Mając już doświadczenie, chciał znów na Hamburg jechać, ale kasjer w Oświęcimie nie chciał mu karty sprzedać do Berlina, lecz wprost do Bremy, musiał więc tak zrobić. W Bremie dostał się także do jakiegoś „Quartierhausu“, żądano od niego i innych po 65 złr. za kartę, gdy nie chcieli tej ceny, jako zbyt wygórowanej, zapłacić i zabierali się do wyjścia, wówczas zatarasowano drzwi i po długich targach jakiś tam pan powiedział, że sprzeda karty już po 55 złr. i tyle mu też zapłacono. Ledwie jednak pan ów dostał pieniądze do rąk, oświadczył wręcz, że kart okrętowych nie wyda, póki mu nie dopłacą po 10 zł. Wobec takiej alternatywy znów płacono. Ale na tem jeszcze nie koniec. Już przed samem wsiadaniem na okręt nagle zatrzymano wychodźcom kuferki i domagano się o dalsze 5 złr, wszelki opór nie pomógł i tak wymuszono gwałtem na każdym po 15 złr., chociaż wtedy w Bremie kar- spr tylko 55 złr. kosztowała.

wien Prz. (do Zopotha). Dlaczego pan nie chciał zedać karty do Berlina? — Osk. Zopoth: Nie pan n, nie przypominam sobie.

ził, Św. Szubert dodaje, że w Oświęcimiu jakiś przyb mu chciał sprzedać kartę za 55 złr. i gro- jazd ż że w Bremie drożej o 15 złr. zapłaci. Gdy Swiad ył do Bremy, powiedziano mu, że jego przy- mu g ostał z Oświęcimia telegraficznie awizowany. runk kowi się zdaje, że to restaurator Neumann śroził W osławionym owym domu kwate- owym rewidowano tych, co powiedzieli, że iędzy nie mają, do koszuli.

Osk. Neumann: Aby mnie szlag trafił, czy ja rafował, ja poczciwy człowiek (śmiech o- ny).

Przew. A może to pan był, panie Zeitinger?

Osk. Zeitinger. Taż ja byłem portjerem, nosiłem mundur i order duży. (pokazując na piersi) jak jaki pasza, (blacha portjerowska. Sala cała wybucha głośnym śmiechem).

Osk. Neumann. Daję zaraz 1000 guldenów dla biednych, jeżeli mi udowodnią, że ja telegrafowałem, ja poczciwy człowiek, żebym ztąd nie wyszedł, jeżelim telegrafował!

Świadek Szuber żąda 15 zł. odszkodowania.

Świadek Katarzyna Stopa ma dwie córki w Ameryce, ajenci obdarli je gdzieś na granicy, nie wie jednak, czy w Oświęcimie, Oderbergu lub w Dziedzicach to się stało.

O godzinie 5. przerwano rozprawę.

(Trzydziesty szósty dzień rozprawy).

Dziś znów kilku oskarżonych zachorowało na influencę, która w Wadowicach i okolicy grasuje. Za zgodą prokuratora i obrony rozprawa odbywa się w nieobecności tych oskarżonych.

Sw. Gedale Fuchs, były krawiec pułk., niedaleko Stanisławowa, miał zamiar zeszłego roku wyjechać do Berlina na robotę. W Oświęcimie jednak ajenci mu powiedzieli, że wcale przez granicę niemiecką nie puszczą, jeżeli nie będzie miał „szyfkarty“. Widząc mnóstwo ludzi zwróconych z Mysłowic dla tego, że nie mieli kart okrętowych, poszedł do ajencji Klausnerowskiej, gdzie oświadczył, że wcale zamiaru nie ma jechać do Ameryki, tam mu jednak powiedziano, aby kupił koniecznie kartę okrętową i że, jeżeli rzeczywiście nie ma zamiaru emigrować, to z pewnością należytość w Hamburgu mu zwrócą. Skoro jednak tam przybył, zaprowadzono go z innymi wychodźcami do domu Friesa i wszystkich zamknięto, pieniędzy zwrócić mu nie chciano, a nadto żądano od niego i innych jakichś dodatków, które zapłacić musieli. Trzy dni byli trzymani w areszcie, czwartego dnia nad ranem jak bydło ich pędzono na okręt *i tak wbrew woli wyprawiono go do Ameryki.* Tam przebył 3 miesiące a zaoszczędziwszy sobie na koszta podróży, powrócił do domu!

Przesłuchano następnie komendanta żandarmerji w Wadowicach, porucznika Krynickiego na okoliczność, czy żandarmerja miała prawo aresztować.

Świadek oświadcza, że jego zakres działania jest tylko utrzymanie rygoru wojskowego, zresztą nic; twierdzi, że żandarmerja nie ma prawa aresztować nikogo, chyba na podstawie §. 175 procedury karnej. Co do wychodźców, to była tendencja władz politycznych, emigracją tłumić.

Sw. Józef Filip w r. 1884 emigrował do Ameryki, w Oświęcimiu zaprowadzono go do kancelarji, gdzie był jakiś urzędnik z wiazdką i „szyfami“ na kołnierzu i kazano mu płacić 50 zł. a potem 10 zł. „za pieczątkę“ na kacie.

Przew. odczytuje protokół śdztwa, wedle którego Filip zapłacił 80 zł.

Św. Filip. Ta tak jest, jak ck. ędzia czytał, ta 80 zł.

Prof. Rosenblatt. Tłómaczenie si tego świadka jest niejasne, nie można nawet wi zić, gdzie kupił bilet, wnoszę więc, aby z tym świadkiem ktoś do Oświęcimia pojechał i skonstatow miejsce.

Świadkowie Gazda, Laskosz i Woj wicz nic ważnego nie zeznają. Trybunał po krótk naradzie uchwalił sprawdzić na wniosek dr. zarskiego, czy w ogóle kiedyś Neuman podawa depesze denuncjacyjne do Bremy, a odrzucił wnio k prof. Rosenblatta co do świadka Filipa, gdyż aniem trybunału, nie ulega wątpliwości, że Filip ajen cji Herza kartę zakupił.

Prof. dr. Rosenblatt: Z powodu tej uchwały zgłaszam zażalenie nieważności.

O godzinie 3. rozprawę odroczono do 2. stycznia.

Kronika.

U prezydenta miasta odbyło się wczoraj w południe wielkie przyjęcie noworoczne członków reprezentacji miasta i urzędników magistratu.

Podobne recepcje urządzili także jak zwykle dygnitarze rządowi.

Zamiast życzeń noworocznych złożyli w adm. *Kurjera* dla weteranów z r. 1831, p. Rudolf Krimmer 2 zł., p. Stanisław Jabłkowski 2 złr., Ferdynand Gamski z Czortkowa 2 złr.

Na weteranów z r. 1863 p. Erazm Komarnicki 1 złr.

Stypendja. Wydział krajowy udzielił z fundacji „Wystawy kraj. rolniczo-przemysłowej lwowskiej“ stypendjum w kwocie 300 złr. na r. 1890, Teodorowi Prokopowiczowi, czeladnikowi stolarskiemu ze Lwowa, celem ułatwienia mu dalszego wykształcenia się zagranicą, udzielił zaś zasiłków po 200 złr. Janowi Sieniewiczowi, uczniowi IV roku i Julianowi Fabjańskiemu, uczn II. roku akademji górn. w Leoben. Z 14 kandydatów, którzy zgłosili się w celu przyjęcia ich na 3 miesięczny kurs praktyczny szkły wiercenia metodą kanadyjską we Wietrznie, zostali przyjętych sześciu kandydatów, którym Wydział kraj. udzielił na czas trwania nauki zasiłków po 25 złr. miesięcznie, a mianowicie: Stanisławowi Hoffmanowi, Witołdowi Kurkowskiemu, Bolesławowi Rzepeckiemu i Janowi Stańkowskiemu (ukończonemu uczniowi politechniki lwowskiej).

Podziękowanie. Wydział Towarz. „Echa czarnohorskiego“ w Kosowie zakupił z dochodu pozostałego z wieczorku, urządzonego na uczczenie pamięci Adama Mickiewicza, 6 par obuwia dla ubogich uczniów i obdzielił takowem 22. grudnia 3ch chłopców i 3 dziewczęta tamtejszej szkoły. Za dar ten dobroczynny składa dyrekcja 4 klas. szkoły w Kosowie szanownemu Towarzystwu w imieniu obdarzonej dziatwy szkolnej publiczne podziękowanie.

Złoty medal w uniwersytecie dorpackim otrzymał student wydziału matematycznego tego uniwersytetu, Stanisław Bouffał.

Dr Jan Jakubowski otworzył kancelarję adwokacką w Krakowie.

W Warszawie bawią obecnie Żeleński i poseł Graeve.

Nowy wapiennik o znacznych rozmiarach z piecami systemu Hoffmana zbudowany zostanie w Mydlnikach przez spółkę Kamzler Dembitzer i Bernard Reiner, która skały wapienne, znane ze swej wydatności, zadzierżawiła na szereg lat od właścicielki p. Dawskiej. Dla transportu wapna wapiennik i kamieniołomy dla przewozu kamienia budowlanego do Krakowa połączone będą szynami z torem kolei północnej.

Pożar. W Gdańsku spłonęła 30. grudnia bryka kolb karabinowych.

Terminatka. Gazety poznańskie ogłaszają opję świadectwa służbowego, które wydał pewien gospodarz ze Smorzewa swemu parobkowi. Terminatka ta brzmi: „Smoschef. Franz Smora Parobek. Swolniony Ot szbe Otnowego Roku i Wolno mu Poszukacz Mesza Gdsie mu sie Podoba. Poswala Jann Dzurek. Tenatta 1889.“ Zapewne nie stary Dziurek — donosi *Kur. Pozn.* — ale syn, z nowej szkoły pochodzący, pisał te dziwolągi.

Zmarli. Dzienniki krak. donoszą, że Ludwik Sijusz Dobrzyński, kapitan wojsk polskich z czasów w. ks. Konstantego, zmarł dniami w 92. r. życia w Błażkowej, pow. pilzneński, — Michał Kwasiński, podporucznik 95. pp. rł we Lwowie, przeżywszy zaledwie lat dwadzie kilka. — We Lwowie zmarła Józefa Friedric vdowa po adjunkcie namiestnicwa, w 86. roku ż

D. Jan Kubica, ka at adwokatury, zmarł w Krakowie w 32. r. życia. rły, młody wiekiem prawnik, był założycielem stow ku popieraniu handlu i przemysłu, pod nazwą „Sc ność“. Klara z Herrów Stopczańska, wdowa b. syndyku m. Tarnowa, a później adjunkcie sądu zmarła w Krakowie w 86 r. życia.

Ignacy Tychowicz rof. gimnazjalny w Przemyślu zmarł 30. grudnia

W Wiedniu odbędzie się 14. bm. ślub Elżbiety hr. de Vaux, córki pułkow inżynierji, z ks. Wład. Lubomirskim (synem Euge za i Róży z Zamojskich).

Miły braciszek. P paru tygodniami bawił w Warszawie niejaki W. upoważniony przez trzy pełnoletnie siostry do po sienia spadku po babce, śp. Julji Wroczyńskiej. Pl otencja była legalna i M. otrzymał 17.600 rubli, pr adające do podziału na 4 głowy. Miły braciszek uzn jednak za właściwe pominąć siostry i ze wszystkie pieniądzmi uciekł za granicę. Panny M. już po s nionym fakcie dowiedziały się o swej stracie. Za zbie n, który 12. grudnia przejechał granicę, wysłane zo y listy gończe.

Rothszyld paryski arował 100.000 frank. na rzecz ofiar influency.

Nieszczęście kolejo W zachodniej Wirginji, niedaleko białych źródeł s czanych, wykoleił się pociąg i spadł wskutek tego toru, mającego 190 stóp wysokości. Śmierć odniosło 0 osób, a 25 zostało ciężko rannych.

Bal prawników. D o godz. kwadrans na 7. będzie się w sali ban hipotecznego posiedzeni mitetu ścisłego balu pra ików.

Wczoraj Dewizą te dnia było „Choć bieda hoc! — Policja była zoraj bardzo zatrudnioną. M stwo podochoconych lu i aresztowano i dano przytul tymczasowy w hotelu przy ul. Słonecznej. — Za kra ież kieszonkową are towano znanego złodzieja Piot Raka i Paraskową hudycz — P. C. Marjanowi s adziono podczas ob du w mleczarni przy ul. Orm skiej l. 30 palto wa ości 15 złr.

róba tańców karnawałowych w „Sokole“ zgrom ziła wczoraj mnóst o publiczności Wyborna kapela 0 pp. pod dyrekcją p. Rolla wykonała kilkanaście tworów wesołej m zy tanecznej, zdobywając sobie p każdym numerze asłużone oklaski. Ogólnie się podo ły Rolla polonez „Salon antique“, jakoteż dziarskie azury Wrońskiego

Mgł gęsta, podobna do londyńskich zaległa wczoraj Lwów między godziną 6 a 8 wieczorem. Na dwieście kroki nic nie było widać, a latarnie wydawały mdłe świa Wieczór sprzy ał szczególnie schadzkom miłosnym, abom rozmaitego gatunku i rozbijaniu się przechodnio

Zabój wo. W powiecie tukumskim, w pobliżu folwarku Alt ocken, dnia 28. listopada zabito pastora Janau z Pilte jadącego z tej ostatnej miejscowości do Fridrichstadtu kazaniem wst pnem. Zabójstwa dopełniono przez w trzał broni pal nej, przyczem ranion też woźnicę i nie. Sprawcę zbrodni ujęto w Tukumie, w zajeźd Eckmana; był nim jakiś ekslokaj.

Dobra p radziwiłłowskie, które przez ks. Wittgensteinów zeszły na ks. Hohenlohe, mają być nabyte przez ska . Donoszą o tem *Birż. Wied.*

Influenca. garnizonach rosyjskich w Merwie, Kizit-Arwat i Ask adzie leży 40 prct. żołnierzy chorych na influencę

W Stuttgardz zachorowała na influencę królowa wirtemberska ga; w mieście zaś jest około 5000 cierpiących na tę o robę.

Ślepota w li raturze nadobnej. Na temat ten miał niedawno of. Ludwig v. Reuss interesujący odczyt, w którym w ął sobie za z danie wykazać, jaką rolę odgrywają śle i w utworach poetów, romansopisarzy i nowelistów.

Ślepi od dawna yli ulubionymi bohaterami literatury nadobnej; poeci bowiem przyszli rychło do przekonania, że o wiele większy leży w tem czar, jeżeli jaka nadobna dziewica w poemacie lub powieści pozbawiona jest możności podziwiania bożego świata, anżeli gdyby miała chorować na katar żołądkowy inne tym podobne przypadłości. Jeżeli więc jaki eta nie umiał wzbudzić interesu dla swego bo jego czynami, no to robi go — ślepym i jedn w ten sposób z góry sympatje czytelników,

szcza zaś sentymentalnych czytelniczek. Naturalnie, że robota ta obliczona była na efekt. Ciekawem jest natomiast leczenie oślepłych bohaterów: czuli poeci i romansopisarze opisują przebieg ten niejednokrotnie w sposób, dochodzący do absurdum, w sposób, nie mający nic wspólnego z rzeczywistością. Ze stanowiska fachowej nauki dadzą się podobne utwory fantazji ludzkiej podzielić na dwie grupy: na te, które zajmują się lekkiemi chorobami ócz i na te, które obracają się około tak zwanej jasnej ślepoty. Do pierwszej kategorji należą np. dramat Henryka Herza: „Córka króla Renée,“ nowela Stiftera „Abdias“, romans „Sierota z Lowoodu“ Cory Bell i nowela Hopfena „Robert Lekkoduch“. Do drugiej zaś kategorji zaliczył prof. Reuss 5 romansów: „Improwizatora“ Andersena, „Ślepych“ Heysego, „Slepa miłość“ Salvatora Fariny, „Spiewaczkę z pod kościoła“ Scheibego i „Przes noc do świa tła“ Conway'a. We wszystkich tych romansach ślepi zostają uleczeni, cała procedura jednak mało się zbliża do rzeczywistości. Operacje są zwykle fantastyczne.

NADESŁANE.

Oferty i propozycje, dotyczące budowy, urządzenia i prowadzenia hotelu pierwszorzędnego we Lwowie, przyjmuje Towarzystwo hotelowe tamże, na ręce Wgo Emila Bertemilana Brajera, który również udziela dotyczących intormacyj ustnie lub pisemnie.

NADESŁANE.

Z powodu zaprowadzić się mających nowych puszek oszczędności, uprasza się szanownych posiadaczy tychże o zwrot takowych, pełnych czy próżnych, na ręce pani namiestnikowej hr. Badeniowej, albo p. Leontyny Werner, ul. Sobieskiego l. 3, do 8. bm.

Zarząd stowarzyszenia groszowego.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj „Mignon“ z pp. Hellerówną i Jerominem. W piątek „Narcyz Romeau“ z dyr. Barączem w roli tytułowej.

Teatr. Wczoraj wznowiono od lat kilkunastu niegraną komedję Fredry „Gwałtu co się dzieje“. Chwali się dyrekcji, iż rok nowy rozpoczęła sztuką ojca komedji polskiej, jakkolwiek co do wyboru, można było zrobić lepszy, gdyż komedja wczoraj wznowiona należy do najsłabszych, jakie z pod pióra Fredry (ojca) wyszły. Sztuka była wystawiona wcale starannie i wszyscy artyści dokładali usiłowań najszczerszych, aby trudnym wymaganiom komedji odpowiedzieć. Publiczność zebrała się nielicznie. *St. B.*

„Der Kunstwart.“ Dwa najnowsze numery tego czasopisma, podobnie jak i dawniejsze, odznaczają się doborem krótkich, ale treściwych artykułów, z których każdy prawie zawiera jakiś pogląd zdrowy, a oryginalny. I tak artykuł wstępny w numerze 5. zajmuje się kwestją, będącą obecnie na porządku dziennym w Niemczech, kwestją reformy teatru na wzór sceny szekspirowskiej. Właśnie w Weimarze wybudowano kosztem prywatnym „teatr ludowy“ urządzony znacznie odmiennie od teatrów dotychczasowych. Z kwestją urządzenia sceny w ścisłym związku stoi kwestja stworzenia doborowych trup artystycznych i tutaj też podnosi *Kunstwart* myśl nadzwyczaj szczęśliwą, by kilka miast sąsiednich, z których każde osobno wzięte nie jest wstanie utrzymać trupy, złożonej z sił pierwszorzędnych, czyniły to wspólnemi siłami. Artyści mogliby wystudjowawszy należycie pewną liczbę dobrych sztuk, odbywać z niemi w ciągu roku turę po wszystkich miastach, należących do spółki, nie obciążając zbytnio budżetu żadnego z nich i mając przytem dość czasu do wyuczenia się i wypróbowania nowego cyklu utworów dramatycznych.

Równie zajmującym i zdrową myślą podyktowanym jest artykuł wstępny nr. 6. „O tańcu“, występujący ostro przeciw bezmyślnym tańcom i jeszcze bezmyślniejszym baletom u nas obecnie rozpowszechnionym. Autor wyłuszcza tę prostą myśl, że taniec, równie jak każda inna sztuka, powinien być nie kompleksją pewnych, choćby i jak pięknych i sztucznych ale bezmyślnych ruchów, ale wyrazem pewnych uczuć. Takie tańce zachowały się jeszcze między ludem — takimi tańcami są włoska tarantella, polski mazur, ruska kołomyjka, lecz do ich rzędu wcale zaliczyć nie można bezmyślnego kręcenia się „walcowania“ itp.

Na uwagę zasługuje w tym numerze także piękne pośmiertne słówko o Anzengruberze i niezwykle obfity dział recenzyjny i bibljograficzny. Sumiennie możemy polecić to piękne pismo wszystkim tym czytelnikom, którzy chcieliby mieć pismo niemieckie, niezakwaszone tym nieznośnym i odrażającym „kwasem pruskim“, co to obecnie bije z większej części pism niemieckich, a zarazem pisane przystępnie, nie zbyt specjalne, a mimo to streszczające wszystkie najnowsze prądy w literaturze i estetyce niemieckiej. *Iw. Fr.*

Z teatru i muzyki. *Echo muz. i teatr.* notuje pogłoskę o udzieleniu p. Frenklowi kilku występów w Warszawie z początkiem lutego.

Józef Wieniawski poślubił p. Melanję Hilzheimer-Schulhoffównę z Drezna.

Mierzwiński powraca do Warszawy w początkach stycznia w przejeździe na tournée artystyczną do większych miast cesarstwa.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 1. stycznia. *N. W. Tagblatt* donosi, że cesarz wystosował list do Taaffego w sprawie rokowań ugodowych czesko-niemieckich, rozpocząć się mających jak wiadomo 4. bm.

Budapeszt 1. stycznia. W Górnych Węgrzech na Słowaczczyznie (osobliwie w komitacie nitrzańskim, orawskim i trenczyńskim) objawia się nędza w rozmiarach zatrważających. Dzienniki tutejsze notują, że z powodu braku paszy rolnicy wyprzedają konie po 10—15 a woły po 30 złr. Wiceżupan komitatu trenczyńskiego *utworzył komitet ratunkowy.*

Berlin 1. stycznia. Wskutek brzydkiej aury Bismark zasłabł znowu na dolegliwości newralgiczne.

Doniesienia dzienników paryzkich, że car zachorował na zapalenie płuc, nie znajdują potwierdzenia.

Köln. Ztg. z zadziwieniem dowiaduje się, że rząd rosyjski reaktywuje odstawnych oficerów linjowych i rezerwowych, którzy mają zapełnić szeregi w nowo powstających organizacjach. Także do oddziałów granicznych ściągają oficerów rezerwowych.

Bruksela 1. stycznia. Strejk objął już 30.000 górników, a ministerstwo zarządziło pogotowie kilku pułków na wypadek zaburzeń.

Petersburg 1. stycznia. Liczne aresztowania młodzieży wprowadziły policję na trop nowego spisku rewolucyjnego, który pod pozorem programu socjalistycznego, miewał daleko idące zamiary.

Wiedeń 2. stycznia. Giełda wieczorna: kredyty 320 62, węg. renta złota 101 05.

Budapeszt 2. stycznia. Na wczorajszej recepcji noworocznej u Tiszy stawili się w komplecie członkowie partji rządowej. Tisza w swej przemowie zachęcał do wytrwania i zaręczył, że chce bronić parlamentaryzmu przed terroryzmem mniejszości. Ostro wystąpił Tisza przeciw niesłusznemu kultowi Koszuta, podnosząc, iż niesprawiedliwem jest żądanie, tworzyć osobną ustawę wyłącznie tylko dla jednego męża, dla Koszuta, który nie uznaje obecnych stosunków prawnych, obecnego rządu i króla, a mimo to właśnie od tych czynników domaga się dla siebie wyjątkowych postanowień.

Sofja 2. stycznia. Dziennik urzędowy publikuje dziś angielsko-bułgarską ugodę handlową, ważną na 1 rok, a w razie niewypowiedzenia w październiku ważną do 1. stycznia 1892.

Bruksela 2. stycznia. Podczas wczorajszej recepcji noworocznej w pałacu brukselskim, spalił się zamek królewski w Laeken z niewiadomej przyczyny. Spłonęło dużo dzieł sztuki. Szkoda wynosi 10 miljonów fr. Księżniczka Klementyna tylko z trudem mogła być ocaloną.

Londyn 2. stycznia. Nieznany dobroczyńca zapisał zarządowi tutejszego szpitala miljon złr. celem założenia sanatorjum dla rekonwalescentów, którzy chorowali na influencę

Rzym 2. stycznia. Podczas przyjęcia noworocznego w Kwirynale podrzuciło jakieś indywiduum pod gmach puszkę z lontem. Treść jej niewiadoma. Aresztowany sprawca odmówił wszelkich wyjaśnień.

Nadesłane.

Biuro informacyjne w sprawach wojskowych, Lwów, ulica Akademicka l. 8. emeryt. kapitan Waniczek.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

Zawiadamiam interesowanych, iż przeniosłem moje biur zajmujące się podziałem gruntów i sporządzaniem map tabularnych na ulicę Kampiana l. 3 I. pietro
autoryzowany geometra
Wicenty Andrószowski.

DOCENT UNIWERSYTETU
Dr. GUSTAW PIOTROWSKI
lekarz chorób nerwowych
ordynuje od godziny 3 ciej — 5-tej
ul. Akademicka l. 5 I p.

Dr. Teofil Stachiewicz
lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Wylosowane 5% Listy zastawne
Towarzystwa kredyt. ziemskiego
płatne 31. grudnia b. r.
przyjmujemy jako zapłatę przy zamianie bez odliczenia eskontu.
Zlecenia z prowincji wykonujemy jak najsumienniej odwrotną pocztą.
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i kantor wymiany.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 3·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3 36 po połud pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Wielką Encyklopedję Powszechną

prenumerować można w księgarni

H. Altenberga (dawniej Richtera) we Lwowie.

Wyśmienitą wódkę

IWAN GROŹNY

poleca cukiernia

Skrzyńskiego w Kołomyi

w cenie za flaszkę 80 cent.

KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady

przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cnt.**

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Dla dzieci i młodzieży!

Kalendarzyk „Światełka“

na rok 1890.

wyszedł świeżo z druku i zawiera piękne illustracje prof. T. Kołomłockiego, bogaty dział powieściowy, wiersze, komedyjkę, anegdoty i t. d. Prace swe w Kalendarzyku zamieścili: Albert Wilczyński, Szczęsny Zabajkiewicz, Ks. J. Kamiński, Dr. Albert Zipper, Zofia Mrozowicka, Jadwiga Zubrzycka, Walenty Kowalówka, Karol Winnicki, Zofia Rudnicka, Marja Lettnerówna, Szczęsny Parasiewicz i inni. Cena egzemplarza Kalendarzyka 50 ct., z przesyłką pocztową 55 ct. Całoroczni prenumeratorowie *„Światełka“* otrzymują, jak zwykle, Kalendarzyk jako premię, bezpłatnie.

„Światełko“

zostaje pod redakcją

Zofii Mrozowickiej.

Roczna prenumerata na „Światełko“ już z przesyłką pocztową wynosi 4 złr. — (Adres: „Światełko“. Lwow, ulica Czarnieckiego l. 1)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada rownego sobie.

Sztuczne zęby i szczęki

naturalnym całkiem podobne i do żucia zupełnie zdatne, jakoteż wszelkie reperacje zębów sporządza się podług najnowszej metody bez bolu, trwale i tanio w atelier b. asystenta Dra. van de Hoope B. Bergera we Lwowie ulica Dominikańska l. 5.

Kapitalista

jako jedyny reprezentant mieszczańskiego ogólnego banku kredytowego jako stowarzyszenia w Budapeszcie, Elisabethring Nr. 42 udziela

kredyt osobisty

1) urzędnikom (z płacą roczną od 1000 złr. zwyż), oficerom (począwszy od kapitana), kawalerom, właścicielom realności (bez prenotacji), przedsiębiorcom i t. d. od 100 do 3000 złr. na 6%

2) Samoistnym osobom każdego zawodu, którzy mają roczne mieszkanie i mogą udowodnić regularny dochód lub zarobek, jakoto kupcom rzemieślnikom, urzędnikom państwowym i prywatnym, nauczycielom (też damom) od 50 do 2000 złr. na 7% płatnych w przeciągu trzech lat ratami za przekazami. Na listowne zapytanie, zaopatrzone markami odpowiada się natychmiast.

Ogrodnik nieżonaty, zdolny w swoim zawodzie znajdzie umieszczenie od Nowego Roku na wsi do mniejszego ogrodu. Zgłosić się z załączeniem odpisów świadectw do Zarządu gospodarskiego w Odnowie p. Kulików.

Najlepszy kalendarz ludowy!

Już wyszedł

„GOSPODARZ“

kalendarz ludowy na rok 1890

pod redakcją **Jana Biedronia**

Kalendarz ten, na zyski nie obliczony, polecamy gorąco czytelnikom. Zawiera bardzo wiele rad gospodarskich, historję rozwoju Towarzystwa Kółek rolniczych i poradnik książkowy, w którym wymieniono dobre książki ludowe, jakie wyszły w kilkunastu latach Obejmuje 11 arkuszy druku. **Cena 30 centów za egzemplarz** franco. Sprzedającym 25% rabatu.

Zamówienia adresować: **Jan Biedroń** w Biurze Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie ulica Ossolińskich

---

Masło deser. za ½ kl. 50 ct.

Masło osełkowe świeże za ½ kilogr. 46 cent.

Masło kuchenne świeże za ½ kilogr. 44 ct.

Masło faskowe do pieczywa za ½ kilograma 42 centow.

Masło topione żółte za ½ kilogr. 40 ct.

jakoteż wszelkie artykuły korzenne po najtańszych cenach — poleca

Rubin Buchstab

przedtem

Józef Baruch Buchstab

Handel korzenny

i Główny skład masła i jaj ulica Krakowska l. 25.

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2.

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . zł. 1·40
funt najlepszej w orginal. opak. . zł. 2·[illegible]0
funt Imperjal cesarskiej . . . . zł. 3·50
funt wysiewków kwiatowych . . zł. 1·10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. . zł. 9·—

Herbata z Brodów!!

Znane od dawna a w obecnym sezonie niezrównane

Piwo ołomunieckie

(w beczkach wielkich i małych i we flaszkach)

przewyższa dobrocią swych składników i zbawiennym wpływem na zdrowie wszelkie inne gatunki piwa.

Odznaczone medalem na wielu wystawach.

Główny skład dla Galicji i Bukowiny

ELIASZ HERTER

ulica Kopernika l. 8. we Lwowie.

Najtańsze Losy

SERBSKIE LOSY PAŃSTWOWE

z roku 1888.

po 10 franków

rocznie 3 ciągnienia, najbliższe 14. stycznia

Główna wygrana **franków 100.000 w złocie.**

ORYGINALNE LOSY

po **kursie dziennym**, albo **na raty miesięczne**

3 losy w 12 ratach po 2 złr.
5 losów w 13 rat. po 3 złr.
10 losów w 15 rat. po 5 złr.

Losy Jó szív

rocznie trzy ciągnienia najbliższe 15. lutego

Główna wygrana złr. 15.000 w. a.

ORYGINALNE LOSY

po **kursie dziennym**, albo **na raty miesięczne:**

5 losów w 15 ratach po 2 złr.
10 losów w 20 ratach po 3 złr.
25 losów w 25 ratach po 6 złr.

sprzedaje Dom bankowy i Kantor wymiany

August Schellenberg, we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincji 1 złr. 80 cnt.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

Najtańsze i najlepsze Wino stołowe Litra 40 flaszka 38 flaszka **Hegyalaja 50 ct. Zieleniaki fl: 50, 65. 80 ct. Nusbergera Weidlingera 65 Vöslauera 80 Ofnera 60 i 90 ct. Wódki:** Kminkowa, Wiśniowa, Pomarańczówka, Różówka ½ fl 40, 1/1 75 ct **Dereniówka i Ratafia 1·25 Jarzębiak. Jarzębinka, Koniferynka, 1·10 Gdańska 1 fl** poleca handel Win i delikatesów **St. Wojciechowskiego** Chorążczyzna 1823

Proszę czytać! Wina dalmatyńskie, t. z. „Schiller“, austrjackie, węgierskie, litr **40** ct., ¼ litr **10** ct i wyżej. Z poważaniem **O. Garfunkel**, Wałowa 9. 1817

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Wino Hegyalaj wyborne i flaszka 50 ct., 60 ct., 70 ct., piwa lwowskie, okocimskie, krasiczyńskie, i pilzneńskie we flaszkach ½ litrowych, rosolisy litra 72 ct., Hr. Dohojewskiego flaszka litrowa 1 złr. ½ 55 ct., rum krajowy i prawdziwy bremski we flaszkach i na miarę poleca Henryk **Mayer** róg ulicy Łyczakowskiej 1906

Tatki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskiego Hotel Żorża. 1000 sztuk złr, 1.** Dla odsprzedających rabat Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Poleca najlepszy ***wybór obuwia*** naprawy i zelowania Marcin **Opido** pod Janem Kilińskim Chorążczyzna liczba 6. 1415

Poszukuję koncypienta z praktyką sądową lub adwokacką ob ońcy w sprawach karnych mają pierwszeństwo. Dr. Leon Madeyski, adwokat w Brzeżanach. 1928

Futro bobrowe za 30 złr. jest do sprzedania ulica Sapiehy liczba 25. drzwi l. 1. 1921

Bardzo ważne! Specjalny zakład odnawiania, czyszczenia i przerabiania ubiorów męskich, również przyjmuje zamówienia na suknie nowe plac Bernardyński l 10 naprzeciw hotelu Krakowskiego Struszkiewicz. 1946

Najlepsze masło świeże 4½ kilo 4 złr. 75 ct. wysełа pocztą Abr. J. Mingelgrün, eksport masła, mięsa i drobiu w łotwinie 1947

Do sprzedania realność pod l. 14. ulica Garncarska 1844

Skrzypce włoskie z roku 1739 są do sprzedania. Ulica Jagiellońska nr. 6. III. piętro w oficynach. 1945

Poszukuje nadmłynarza do młyna amerykańskiego wodnego i **Piwowara** rutynowanego, któryby się zajął restauracją browaru na nowszy system. Artur Świetlik, Lwów ulica Piekarska 29. I. piętro. 1942

Najświeższe Nowości!!!

Wypożyczalnia książek i NUT STANISŁAWA KÖHLERA

we Lwowie, ul. Batorego l. 28.

Abonament (3 tomy naraz) 40 centów miesięcznie. Kaucja złr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament złr. miesięcznie.

Najnowszy katalog właśnie opuścił prasę.

Zapisywać się można codziennie.

Nuty 4 kawałki na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1zł.

Chustki webowe do nosa tuzin 3 złr. poleca Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich Lwów ulica **Akademicka l. 2** 1936

2.000 złr. ktoby chciał pożyczyć na 4 roczne spłaty po 500 zł zgłosi się do p. Z. S. 1. Kotlarska drzwi 2. 1938

Dobra fortepianistka lub też na skrzypcach życzy sobie grać na rozmaitych balach i koncertowych wieczorkach. Adres: ulica Rzeźnicka l. 7 nr. drzwi 2. 1039

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

Pokój kawalerski, pokój z kuchnią. Magazyn, stajnię, strych na zboże e c. wynajmuje Zarząd realności ***Emila Bertemiljana Brajera,*** w godzinach 9—1 i 3—6. 1690

Przy ulicy bocznej Zimorowicza 7A. pomieszkania eleganckie, 4rj pokoje kuchnia, spiżarnia. 1910

Długosza 3, trzy pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia od 1. lutego. 1926

Fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji i tylko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Ehrbara, Schweighofera, Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we **Lwowie** istniejąca firma: **„J. Balko“** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7.

J. Balko Mussil.

Korespondencje prywatne

Cenię cnotę — potępiam postępowanie! Bądź spokojną, Twa ofiara kocha Cię szczerze i pamięta o danej obietnicy. Bocian.

Różowa ma listy!!!

BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.,

przyjmuje

prenumeraty i ogłoszenia

dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.**

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 179